

O MIŁOSIERDZIU I ŚWIĘTEJ SIOSTRZE FAUSTYNIE

św. Jan Paweł II

(1)

Orędzie miłosierdzia Bożego zawsze było mi bliskie i drogie. Historia jakby wpisała je w tragiczne doświadczenie drugiej wojny światowej. W tych trudnych latach było ono szczególnie oparciem i niewyczerpanym źródłem nadziei nie tylko dla Krakowian, ale dla całego narodu. Było to i moje osobiste doświadczenie, które zabrałem ze sobą na Stolicę Piotrową i które niejako kształtuje obraz tego pontyfikatu. Dzięki Opatrzności Bożej, że dane mi było osobiście przyczynić się do wypełnienia woli Chrystusa przez ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego. Tu, przy relikwiach błogosławionej Faustyny Kowalskiej, dziękuję też za dar jej beatyfikacji. Nieustannie proszę Boga o *miłosierdzie dla nas i świata całego* (Koronka).

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego
w Krakowie-Lagiewnikach, 7 czerwca 1997

* * *

Od samego początku mojej posługi Piotrowej w Rzymie uważałem, że głoszenie tego orędzia [o Bożym miłosierdziu] to moje szczególne zadanie. Wyzaczyła mi je Opatrzność w dzisiejszej sytuacji człowieka, Kościoła i świata. Rzec by można, że to właśnie ta sytuacja wyznaczyła mi to orędzie jako moje zadanie przed Bogiem.

Collevalenza, 22 listopada 1981

* * *

Słowa z encykliki o miłosierdziu Bożym (*Dives in misericordia*) są nam szczególnie bliskie. Przypominają one postać służebnicy Bożej Siostry Faustyny Kowalskiej. Ta prosta zakonnica w sposób szczególnie przybliżyła Polsce, a także światu, paschalne orędzie Chrystusa Miłosiernego. Było to w okresie przed II wojną świa-

tową z wszystkimi jej okrucieństwami. Naprzeciw całej zorganizowanej pogardy wobec człowieka orędzie Chrystusa umęczonego i zmartwychwstałego stało się dla tylu ludzi w Polsce, a także daleko poza jej granicami, nawet na innych kontynentach, źródłem nadziei i siłą przetrwania.

Audycja generalna, 10 kwietnia 1991

* * *

Trzeba pamiętać o Siostrze Faustynie. Posłannictwo Miłosierdzia Bożego miało swój czas, był to czas straszliwej II wojny światowej, straszliwej pod wieloma względami, była to jakaś ostateczna eskalacja zła na naszym kontynencie. Na ten czas Bóg przygotował posłannictwo Bożego Miłosierdzia, którego świadkiem, rzecznikiem stała się ta prosta córka polskiej ziemi.

Płock, 7 czerwca 1991

* * *

Skoro znów mowa o św. Faustynie, pragnę wyrazić jeszcze jedno życzenie – aby te słowa: „Jezu, ufam Tobie!”, widoczne na tylu obrazach, stały się jasnym drogowym wskazaniem dla ludzkich serc, również w przyszłości, przy końcu tego stulecia i tysiąclecia, a także w następnych. „Jezu, ufam Tobie!” Nie ma takiej ciemności, w której człowiek musi się zgubić. Jeśli tylko zaufa Jezusowi, zawsze odnajdzie światło.

Watykan, 19 kwietnia 1993

* * *

Uczcie się od Siostry Faustyny, (...) od tej pokornej i wzorowej Sługi Bożej, jak w każdych okolicznościach być dzieckiem – synem i córką – niebieskiego Ojca, jak pozostać uczniem Sło-

wa Wcielonego oraz narzędziem podatnym na działanie Ducha Ożywiciela i Pocieszyciela. Niech bł. Faustyna wstawia się za każdym z nas i niech nauczy wpatrywać się zawsze w niebiańską wieczność, stawiając Boga – tak jak ona – w centrum własnego życia.

Wilno, 5 września 1993

* * *

Przemówił do nas Bóg przez bogactwo duchowe bł. Siostry Faustyny Kowalskiej. Zostawiła ona światu wielkie orędzie Bożego Miłosierdzia oraz zachętę do całkowitego zawierzenia Stwórcy. Bóg dał jej łaskę szczególną, bo mogła doświadczyć Jego miłosierdzia na drodze przeżyć mistycznych i dzięki szczególnemu darowi modlitwy kontemplacyjnej. Siostrze Faustyno, błogosławiona, dziękuję ci, że przypomniałaś światu tę wielką tajemnicę miłosierdzia Bożego. Ową „wstrząsającą tajemnicę”. Niewysłowioną tajemnicę Ojca, której tak bardzo potrzebuje dzisiaj człowiek i cały świat: *Wysławiajcie Pana, bo dobry jest, bo na wieki Jego miłosierdzie* (por. Ps 107 [106], 1).

Watykan, 19 kwietnia 1993

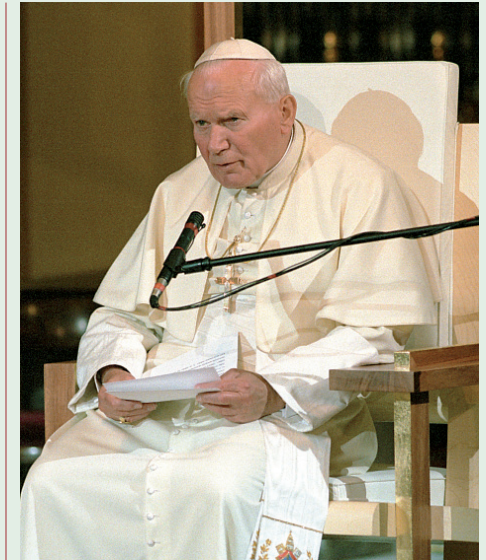
* * *

Siostra Faustyna była świadoma wagi orędzia, które Chrystus jej przekazuje, ale jeszcze nie wiedziała, jak szeroko to orędzie pójdzie w świat kilka lat po jej śmierci. Cała ludzkość potrzebuje tego orędzia Bożego Miłosierdzia. Potrzebuje go współczesny świat, zwłaszcza boleśnie doświadczona ziemia Bałkanów. Orędzie Bożego Miłosierdzia jest zarazem wezwaniem do głębszej ufności: *Jezu, ufam Tobie!* Nie można znaleźć słów bardziej wymownych od tego prostego zwrotu, który przekazała Siostra Faustyna. *Jezu, ufam Tobie!*

Watykan, Audycja generalna, 12 stycznia 1994

* * *

Wszystkim chciałbym powiedzieć: *Miejcie ufność w Panu!* Bądźcie apostołami Bożego Miłosierdzia i idąc za zachętą i przykładem błogosławionej Faustyny, troszczcie się o tych, któ-



rzy cierpią na ciele, a szczególnie na duchu. Starajcie się, aby wszyscy mogli doświadczyć miłosiernej miłości Pana, który pociesza i napędza radością.

Rzym, kościół Ducha Świętego „in Sassia”,
23 kwietnia 1995

* * *

Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże – owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom świętości Boga. W tym miejscu uświadomiamy to sobie w sposób szczególny. Stąd bowiem wyszło orędzie miłosierdzia Bożego, które sam Chrystus zechciał przekazać naszemu pokoleniu za pośrednictwem błogosławionej Faustyny. A jest to orędzie jasne i czytelne dla każdego. Każdy może tu przyjść, spojrzeć na ten obraz miłosiernego Chrystusa, na Jego Serce promieniujące łaskami, i w głębi duszy usłyszeć to, co słyszała Błogosławiona: *Nie lękaj się niczego, Ja jestem zawsze z Tobą* (Dz. 613). A jeśli szczerym sercem odpowie „Jezu, ufam Tobie!”, znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków.

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego
w Krakowie-Lagiewnikach, 7 czerwca 1997



Pod takim hasłem w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach od grudnia 2015 roku organizowany jest cykl siedmiu comiesięcznych spotkań rekolekcyjnych w ramach przygotowań do Światowych Dni Młodzieży. Prowadzą je uznani rekolekcjoniści z Polski i ze świata: o. Enrique Porcu i o. Antonello Cadeddu z Brazylii, ks. Michał Olszewski SCJ, o. Adam Szustak OP, José Prado Flores z Meksyku, o. Peter Hocken z Wielkiej Brytanii, Ulf Ekman ze Szwecji oraz bp Grzegorz Ryś z Krakowa. Organizatorem tych spotkań jest Komitet Światowych Dni Młodzieży na czele z bp. Damianem Muskusem OFM.

W tych nietypowych i wyjątkowych rekolekcjach – z racji treści, formy i okoliczności, w jakich są głoszone – biorą udział nie tylko ci, którzy przybywają do łagiewnickiej bazyliki (3-5 tys.), ale także młodzi z całego świata, którzy w tym wydarzeniu mogą uczestniczyć przez transmisję internetową na stronie: www.milosierdzie.pl. Spotkania są bowiem tłumaczone na żywo na język angielski, a następnie na wszystkie oficjalne języki Światowych Dni Młodzieży i udostępniane na oficjalnej ich stronie.

Program tych spotkań został zaczerpnięty z orędzia papieża Franciszka na Światowe Dni Młodzieży. Ojciec Święty proponuje w nim intensywne zgłębianie tajemnicy miłosierdzia Bożego i praktykę uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała. Zachęca, by w ramach przygotowań do lipcowego spotkania młodzieży w Krakowie podjąć w każdym miesiącu rozważania i praktykę jednego uczynku co do duszy i co do ciała. Inspiracją

do tego programu jest modlitwa św. Faustyny: *Dopomóż mi, Panie..., aby moje oczy..., uszy..., język..., ręce..., nogi... i serce... były miłosierne* (Dz. 163). Każde comiesięczne spotkanie rekolekcyjne podejmuje więc temat kolejnych uczynków miłosierdzia i jest realizowane według jednego schematu: święci Krakowa jako wzory świadczenia miłosierdzia, rozmowa o konkretnych uczynkach miłosierdzia, Eucharystia, konferencja i uwielbienie Jezusa Miłosiernego w Najświętszym Sakramencie.

Krakowscy święci

Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Krakowie, w mieście, o którym św. Jan Paweł II powiedział, że jest miastem miłosierdzia, *nad którym góruje Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach*. (...) *Tu to wezwanie [do dawania świadectwa miłosierdziu] brzmi znajomo. Bo odwołuje się do wielowiekowej tradycji tego miasta, której szczególnym znamieniem była gotowość do niesienia pomocy potrzebującym*. Właśnie z tej tradycji wyrosło wielu świętych i błogosławionych, a wśród nich św. Siostra Faustyna i św. Jan Paweł II – patronowie Światowych Dni Młodzieży.

Materiały filmowe opowiadają o dwunastu krakowskich świętych, którzy na co dzień żyli Ewangelią i na różne sposoby świadczyli dobro ludziom w potrzebie. Filmy, prezentowane w pierwszej części spotkań rekolekcyjnych, ukazują piękno chrześcijańskiego miłosierdzia, które wypowiada się w wielu formach, u każdego ze świętych w innych sposób. Wszyscy jednak czerpią z jednego źródła, jakim jest miłosierdzie

Boga, mają jeden wzór, jakim jest Syn Boży – Miłosierdzie Wcielone, jak o nim powie św. Siostra Faustyna, i jedną motywację: czynić dobrze bliżnim ze względu na Jezusa.

Znane jest powiedzenie, że *słowa pouczają, a przykłady pociągają*. Przykład życia świętych, prezentowany w tych filmach, rzeczywiście pociąga, zachęca, inspiruje, kształtuje wyobraźnię miłosierdzia. Święci, zafascynowani pięknem i dobrocią Jezusa, potrafili w codzienności naśladować Go w tych warunkach, w jakich przyszło im żyć i pracować. Mogli oni, może więc każdy z nas.

Blogerzy i Goście

Tomasz Adamski i Mateusz Ochman na co dzień pracują w Stacji7, piszą również swoje blogi. W czasie spotkań w łagiewnickiej bazylice prowadzą rozmowy z zaproszonymi rekolekcjonistami na temat tych uczynków miłosierdzia, którym poświęcony jest wieczór. Pytania są często niełatwe, bo dotyczą nie tylko teoretycznej wiedzy, ale bardzo konkretnej praktyki i świadectwa życia.

Podczas pierwszego spotkania o. Antonello i o. Enrique odpowiadali na pytania dotyczące upominania grzeszących i karmienia głodnych. W swojej wspólnotce „Przymierze Miłosierdzia” w Brazylii, żyjąc z ubogimi, liczą tylko na Bożą Opatrzność i ufają Bogu, dlatego niczego nie kupują i nigdy niczego im nie brakuje. Mówili również o spojrzeniu i przytuleniu z miłością ludzi żyjących na marginesie społeczeństwa, co sprawia, że nawet wielcy grzesznicy się nawracają. Podpowiadali, aby nie przejmować się tym, co mamy powiedzieć ani jak się pokazać, ale czynić gesty miłości i miłosierdzia jak Jezus. Wtedy, świadectwem swego życia i słowem kierowanym z miłością, będziemy upominać grzeszących i karmić tych, którzy odczuwają nieraz bolesne różne głody cielesne i duchowe.

Temat podjęty w rozmowie rekolekcjoniści kontynuują w konferencji, która ma miejsce po Eucharystii. Ich słowa żywo trafiają do słuchaczy, gdyż przekaz słowny jest poparty świadectwem życia i wieloma przykładami. Ojciec Enrique opowiadał m.in. o cudzie nawrócenia chłopaka uwikłanego w narkotyki i prostytucję, co stało się dzięki mod-

litwie jego matki. Kiedy doświadczył Boga na rekolekcjach, zrozumiał swoje grzechy i żałował za nie, płacząc całymi dniami. Potem poszedł na teologię i teraz jest księdzem. Dodał, że Bóg się spieszy, aby przemieniać grzeszników w świętych, że Pan potrzebuje Janów Chrzcicieli i Eliaszków do odnowy swojego Kościoła.

Dziękczynienie i uwielbienie

Centralne miejsce w programie rekolekcji ma Eucharystia, w czasie której jest okazja, by dziękować Bogu za Jego miłosierdzie i za to, że uzdalnia ludzi do świadczenia dobra innym. To Jezus obecny, nauczający i dający się jako pokarm, przemienia ludzkie serca i życie. Dlatego w czasie tych spotkań jest także adoracja Najświętszego Sakramentu – modlitwa uwielbienia. Prowadzą ją zaproszeni rekolekcjoniści, ale żywo uczestniczą w niej nie tylko zespoły, które dbają o piękną oprawę muzyczną, ale także wszyscy obecni w bazylice. Czasem młodzi podejmują konkretne zobowiązania, np. jednej godziny w tygodniu dla Jezusa przed Najświętszym Sakramentem. Adorację kończy błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem lub błogosławieństwo młodych przez nałożenie kapłańskich rąk. Organizatorzy zadbali też o możliwość korzystania z sakramentu pojednania. *Te rekolekcje i przygotowania do ŚDM – powiedział ks. Michał Olszewski SCJ – to szansa na to, by Bóg nie musiał tęsknić, i by tęsknota nas nie zabiła, byśmy byli ludźmi szczęśliwymi!*

Warto zauważyć, że rekolekcje „Dla nas i całego świata” to drugie po „Łagiewnickich 22” cykliczne spotkania organizowane w ramach przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Te pierwsze rozpoczęły się w listopadzie 2014 roku i odbywają się 22 dnia każdego miesiąca w kaplicy z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Faustyny. Uczestniczą w nich młodzi z różnych stron Polski i spoza jej granic, którzy pielgrzymują do tego świętego miejsca, a także internauci poprzez transmisję na stronie: www.faustyna.pl oraz odsłuchujący konferencje na facebookowym profilu: Faustyna 2016 lub stronie: www.krakow.faustyna.pl. D. E.



Ojciec Józef Andrzej SJ

krakowski kierownik duchowy św. Siostry Faustyny (1)

Wielu ludziom św. Siostra Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia najczęściej kojarzy się tylko z jednym spowiednikiem – z bł. ks. Michałem Sopoćką. To prawda, bo był jej kierownikiem duchowym w Wilnie, z woli Bożej uczestniczył w tej misji, jaką otrzymywała od Jezusa. Ale nie mniejszą rolę w jej życiu

i misji odegrał o. Józef Andrzej SJ, który był jej spowiednikiem i kierownikiem duchowym w ostatnim okresie życia w Krakowie. Spowiadał Siostrę Faustynę tylko około 4 miesiące krócej niż Sopoćko, ale w „Dzienniczku” Siostra Faustyna wymienia go aż 59 razy – podczas gdy o ks. Sopoćko tylko 35 razy. Dokładna lektura „Dzienniczka” i „Listów” Apostolki Bożego Miłosierdzia mówi o tym, że nie tylko ks. Sopoćko był pomocą obiecaną jej od Boga, ale i o. Andrzej. W „Dzienniczku” napisała: *Pan daje mi obiecaną pomoc, widzę ją w dwóch kapłanach, to jest w ojcu Andrzeju i ks. Sopoćce. W rekolekcjach przed ślubami wieczystymi pierwszy raz zostałam gruntownie uspokojona, a później przez ks. Sopoćkę w tym samym kierunku byłam prowadzona – tu się spełniła obietnica Pana* (Dz. 141). Ojciec Andrzej odegrał bowiem niezwykłą rolę nie tylko w życiu samej Siostry Faustyny, ale i w jej prorockiej misji głoszenia orędzia Miłosierdzia i w powstawaniu tego światowego centrum kultu Miłosierdzia Bożego, jakim jest Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.

To może ciekawe, że o. Andrzej urodził się w tym samym roku, w którym zaistniał klasztor w Łagiewnikach, wówczas wsi pod Krakowem, to znaczy w 1891 roku. Dzień jego urodzin też jest zna-

czący – 16 października. Przyszedł na świat w Wielopolu koło Nowego Sącza, w rodzinie, w której było dziewięcioro dzieci. Po gimnazjum w Nowym Sączu, mając 15 lat, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego i po dwóch latach nowicjatu złożył pierwsze śluby zakonne. Potem studiował filozofię i teologię w Polsce i Gräfenbergu, a w dzień swoich imienin 19 marca 1919 roku, w kościele św. Barbary w Krakowie, przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Anatola Nowaka. Po święceniach kapłańskich podjął pracę pisarza w Wydawnictwie Księży Jezuitów i zaangażował się w szerzenie kultu Serca Jezusowego. W 1930 roku został Krajowym Sekretarzem Apostolstwa Modlitwy oraz Dzieła Poświęcenia Rodzin, był dyrektorem tych dzieł w diecezji krakowskiej i częstochowskiej, a funkcje te pełnił aż do 1953 roku. Przez 10 lat (1930-1940) był redaktorem „Posłańca Serca Jezusowego” i przez rok dyrektorem Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy (1936-1937). Równocześnie był cenionym rekolekcjonistą, spowiednikiem i kierownikiem duchowym. Spowiadał nie tylko Siostrę Faustynę, ale także wiele osób, które prowadziły głębokie życie duchowe, życie mistyczne, a wśród nich: m. Zofię Tajber – założycielkę Zgromadzenia Duszy Chrystusowych czy s. Kalistę Piekarczyk ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, która życie złożyła w ofierze za ocalenie Krakowa w latach II wojny światowej. Był spowiednikiem zwyczajnym i nadzwyczajnym: nazaretanek, urszulanek, sióstr Sacré-Coeur, Matki Bożej Miłosierdzia i wielu innych zgromadzeń.

W czasie II wojny światowej, od 1942 roku do 1945 roku z przerwami, mieszkał w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i od tego czasu aż do śmierci (1 lutego 1963 roku) oddawał się szerzeniu orędzia Miłosierdzia Bożego, które Jezus przekazał św. Siostrze Faustynie. O jego kapłańskiej posłudze i roli, jaką odegrał w jej życiu, a także o wielkich zasługach w tworzeniu łagiewnickiego

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i propagowaniu kultu Miłosierdzia Bożego na świecie będzie mowa w kolejnych odcinkach. Teraz krótko spojrzmy na niezwykle bogatą działalność pisarską i duszpasterską tego znakomitego kapłana, znawcy życia duchowego, apostoła kultu Serca Jezusowego i nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

W historii Kościoła w Polsce o. Andrzej zapisał się przede wszystkim na polu Apostolstwa Modlitwy i szerzenia kultu Serca Jezusowego. Największym osiągnięciem, jeśli tak można powiedzieć, w jego działalności na tym polu było dzieło poświęcenia Sercu Jezusowemu osób, rodzin i całego narodu, które ostatecznie dokonało się 21 października 1951 roku. Do tego aktu przygotowywano się przez wiele lat. Ojciec Andrzej na wszelkie sposoby, piórem i żywym słowem, propagował to dzieło. Uważał, że Chrystus ma prawo królować nie tylko w sercu konkretnych ludzi, ale także w rodzinach i w każdej społeczności. Wieloletni program pracy nad poświęceniem Sercu Jezusowemu przerwała II wojna światowa. Po wojnie Episkopat powrócił do tej sprawy i rozpoczął przygotowania do aktu poświęcenia całego narodu Sercu Jezusa, widząc w tym szansę na odnowienie więzi wiernych z Chrystusem. Te przygotowania przebiegały w czterech etapach: najpierw chodziło o poświęcenie się Sercu Jezusa każdego katolika, potem mniejszych społeczności, takich jak rodziny, szkoły, zakłady pracy, stowarzyszenia, parafie; w trzecim etapie – diecezje, a w końcu cały naród. W tych przygotowaniach bardzo aktywnie uczestniczył o. Andrzej, który w tej sprawie współpracował z prymasem kard. Augustem Hlondem i kard. Stefanem Wyszyńskim. W tym celu napisał także broszurkę: „Poświęć się Sercu Bożemu”, w której wyjaśniał, na czym to poświęcenie ma polegać i jak się do niego przygotować. Uważał, że najważniejszy jest ten pierwszy etap, to znaczy poświęcenie się Sercu Bożemu poszczególnych ludzi i ono ma mieć charakter nie deklaracji emocjonalnej, ale być wyrazem autentycznego odrodzenia życia duchowego, poznania Chrystusa, życia z Nim i w Nim.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność pisarska o. Józefa Andrzeja. Można w niej wyróżnić kilka nurtów, które związane były z poszczególnymi okresami jego działalności. Pierwszy okres pisarstwa wiąże się z redagowaniem serii „Biblioteka Życia Wewnętrznego”, w której przygotował do druku ponad 40 pozycji ascetyczno-mistycznych. Były to prawdziwe perły światowej literatury w tym zakresie na przestrzeni dziejów aż po czasy współczesne. Pozycje z języka francuskiego sam tłumaczył. Zależało mu na tym, by popularyzować wiedzę o życiu duchowym, by chrześcijanie odkrywali piękno życia z Bogiem i w sposób bardziej świadomy mogli je prowadzić. Przestrzegał przed złudzeniami i sprzeciwiał się takiemu rozumieniu życia duchowego, które koncentruje się tylko na samej miłości Boga bez wysiłku zdobywania gruntownych cnót. Na wiele lat przed Soborem Watykańskim II mówił o tym, że jedna jest doskonałość chrześcijańska polegająca na wielkiej miłości Boga i ludzi. Taki sam cel życia chrześcijańskiego, przeszkody i środki mają więc do dyspozycji nie tylko zakonnicy, ale i ludzie żyjący w świecie. Wtedy panowało przekonanie, które pewnie występuje i dziś, że głębiej życia duchowego można osiągnąć tylko w życiu zakonnym. Ojciec Andrzej zachęcał wszystkich, także katolików świeckich, do coraz pełniejszego udziału w życiu i misji Chrystusa.

Oprócz tematyki dotyczącej życia duchowego o. Andrzej zajmował się pisarstwem związanym z popularyzacją kultu Serca Jezusowego, Apostolstwa Modlitwy, historii zwłaszcza swojego zakonu oraz z Liturgią. I tu na szczególną uwagę zasługuje książeczka zatytułowana „Wspólnie z kapłanem”, w której o. Andrzej wprowadzał w należyte rozumienie Mszy św. i poszczególnych jej części. Trzeba pamiętać, że wtedy Msza św. odprawiana była po łacinie, a ludzie nie rozumiejąc, co dzieje się przy ołtarzu, odmawiali swoje modlitwy. Ojciec Andrzej chciał przybliżyć wiernym to wielkie spotkanie z Chrystusem i pouczyć, jak w nim uczestniczyć, by czerpać z tego źródła łaskę po łasce. Przez 17 lat ta książeczka doczekała się aż 20 wydań, które ukazały się w łącznym nakładzie 250 000 egzemplarzy.

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM